

Sygn. akt III C 61/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2015 roku

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie, Wydział III Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Ewa Dietkow

Protokolant: Kinga Kwaśniewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 listopada 2015 roku w Warszawie

sprawy z powództwa A. K. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powódki A. K. (1) kwotę 40.000,00 PLN (czterdzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 5 maja 2015 roku do dnia zapłaty;
2. w pozostałej części powództwo oddala;
3. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powódki A. K. (1) kwotę 1.735,00 PLN (tysiąc siedemset trzydzieści pięć złotych) tytułem stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu.

Sygn. akt III C 61/15

UZASADNIENIE

Powódka A. K. (1) w pozwie z dnia 9 stycznia 2015 roku wnosila o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej

z siedzibą w W. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwoty 88 000 zł wraz

z ustawowymi odsetkami od dnia 25 października 2014 roku oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7 200 zł wraz z opłatą sądową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, ewentualnie zasądzenie kosztów postępowania sądowego według spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wnosil o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 października 2000 roku w O. A. P. prowadzący autobus marki A. nr rejestracyjny (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa

w ruchu lądowym w ten sposób, że nie ustąpiwszy pierwszeństwa przejazdu wjechał

na skrzyżowanie i doprowadził do zderzenia z jadącą na rowerze B. K. – okoliczność przyznana przez pozwanego. B. K. w wyniku obrażeń odniesionych w wypadku zmarła 22 października 2000 roku, miała 47 lat – dowód - odpis skrócony aktu zgonu k. 84. A. P. został uznany za winnego spowodowania wypadku komunikacyjnego i skazany wyrokiem

Sądu Rejonowego w Otwocku z dnia 7 lutego 2001 roku, sygn. akt II K 596/00 na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby – bezsporne. Sprawca wypadku był ubezpieczony u pozwanego obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy ubezpieczenia. Pozwany przyznał i wypłacił powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 12 000 zł – okoliczność przyznana przez pozwanego k. 49 - 49verte. B. K. w chwili śmierci była mężatką, miała dwoje dorosłych dzieci: powódkę, która miała 23 lata i syna A. K. (2) – okoliczność bezsporna. Powódka od września 2000 roku do końca 2001 roku mieszkała poza domem w internacie Szkoły (...) w O. – dowód – zeznania świadka A. K. (2) k. 86, e-protokół 00:08:16–00:08:21, 00:08:35, zeznania powódki k. 86, e-protokół 00:17:25–00:17:37, k. 73, e-protokół 00:02:54–00:03:23. Do września 2000 roku powódka mieszkała z rodzicami w O., utrzymywała się sama – dowód – zeznania powódki k. 86, e-protokół 00:17:56. Matka powódki pracowała jako sprzątaczką na poł etatu, ojciec Z. K. był policjantem – dowód – zeznania powódki k. 86, 73, e-protokół 00:03:53–00:04:04. Powódka przeżyła śmierć matki, płakała – dowód – zeznania świadka A. K. (2) k. 86, e-protokół 00:09:17–00:09:18. We wrześniu 2001 roku powódka wyprowadziła się od ojca, została policjantką oraz założyła własną rodzinę – dowód – zeznania powódki k. 87, e-protokół 00:19:35–00:19:37, k. 73, e-protokół 00:04:59–00:05:08. Powódka utrzymywała z matką dobre relacje, pomagała matce w codziennych pracach, robiła zakupy – dowód – zeznania świadka A. K. (2) k. 86, e-protokół 00:11:17–00:11:18. Powódka odwiedza grób matki – dowód – zeznania powódki k. 86, 73. Po śmierci matki powódki więzi w rodzinie powódki uległy rozluźnieniu, w szczególności pomiędzy nią a bratem doszło do zerwania kontaktów – dowód – zeznania świadka A. K. (2) k. 86, e-protokół 00: 07:01–00:07:21, zeznania powódki k. 87, e-protokół 00:18:40–0:18:50. Powódka wychowuje sama dwoje dzieci, córkę urodzoną (...) i syna urodzonego (...), obecnie pracuje w Komendzie Stołecznej Policji – dowód – oświadczenie majątkowe k. 11, zaświadczenie o zarobkach k. 25.

Sąd Okręgowy dokonał następującej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i zważył co następuje:

Nie było sporu między stronami co do daty wypadku, w którym obrażenia skutkujące śmiercią 22 października 2000 roku odniosła matka powódki. Nie było sporu co do sprawy wypadku A. P., uznania go za winnego spowodowania wypadku, spowodowania śmierci matki powódki i skazania go prawomocnym wyrokiem przez Sąd Rejonowy w Otwocku w sprawie II K 596/00. Pozwany przyznał wypłacenie powódce 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć matki. Pozwany nie kwestionował także co do zasady swojej odpowiedzialności w granicach odpowiedzialności sprawy wypadku. Na zasadzie art. 229 k.p.c. wszystkie te okoliczności nie wymagały dowodu.

Według art. 822 § 1 k.c., powstanie obowiązku zapłaty przez zakład ubezpieczeń (ubezpieczyciela) odszkodowania z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakładu powstanie odpowiedzialności ubezpieczonego, czyli samego ubezpieczającego lub osoby,

na której rzecz ubezpieczający zawarł umowę ubezpieczenia, za szkody wyrządzone osobom trzecim. Zobowiązanie do zapłaty odszkodowania z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ma więc ze swej istoty charakter akcesoryjny, tylko zatem wtedy, gdy ubezpieczony stanie się zgodnie z przepisami prawa cywilnego odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej, dochodzi do powstania odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń wobec tej osoby z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Zakres odpowiedzialności ubezpieczonego wobec osoby trzeciej wyznacza co do zasady zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (por. np. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2005 r., III CZP 99/04, OSNC 2005, nr 10, poz. 166 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 353/99). Pozwany podnosił brak zasadności roszczenia o zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej, która nastąpiła przed 2008 rokiem, uznał wypłacone powódce świadczenie za wystarczające, a dalsze żądanie zgłoszone przez powódkę jako nieuzasadnione.

Śmierć matki powódki nastąpiła 22 października 2000 roku, a więc w okresie poprzedzającym dodanie do art. 446 k.c. § 4 tego przepisu przewidującego możliwość przyznania najbliższemu członkowi rodziny zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną w wyniku śmierci członka rodziny. Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowiskiem, spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 w

związku z art. 24 § 1 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku - tak uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, z. B, poz. 42 i z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, z. 1, poz. 10 oraz wyroki z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, z. C, poz. 91, z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, LEX nr 846563, z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, OSNC 2011-ZD, z. B, poz. 44, oraz z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718.

W pierwszej kolejności należy rozważyć jakie dobro osobiste powódki zostało naruszone, czy jest to wskazywane zerwanie więzi z matką, utrata najbliższego przyjaciela, niemożliwość wychowywania się w pełnej rodzinie przy współudziale matki. Odnosząc się do tej kwestii należy zauważyć, że katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. W orzecznictwie i w piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochrona przewidziana w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Nie ma już obecnie wątpliwości, że do tego otwartego katalogu zalicza się także więzi rodzinne. Szczególna w tym znaczeniu, że jest to więź emocjonalna między członkami rodziny, zwłaszcza jak w niniejszej sprawie, między córką a matką, które pozostawały ze sobą w dobrych relacjach aż do śmierci matki, pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. W cytowanej uchwale z dnia 13 lipca 2011 roku w sprawie III CZP 32/11 Sąd Najwyższy podkreślił: „trzeba się zgodzić z poglądem, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 488 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Nie może być kwestionowane, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć poszkodowanego. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również wiec osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 488 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego”. Sąd przedstawił stanowisko judykatury w całości akceptuje. Wina sprawcy spowodowania wypadku, w następstwie którego zmarła matka powódki, czym wyrządził szkodę powódce jest oczywista na podstawie art. 436 § 2 k.c., została potwierdzona prawomocnym wyrokiem skazującym za popełnienie przestępstwa. Powódka naturalnie odczuwała ból i cierpienie wywołane utratą matki. Zerwanie więzi rodzinnej spowodowane śmiercią matki zostało przez powódkę dowiedzione. Relacje powódki z matką były dobre, ale nie wyjątkowe, jedyne w swoim rodzaju i szczególnie, jak to wynikałoby z pozwu. Powódka była dorosła, dojrzała, a także uczyła się poza domem po to by pracować w zawodzie wykonywanym przez ojca i brata. Pomaganie matce w czasie wspólnego mieszkania było normalnym postępowaniem domownika. Ponadto trzeba zauważyć, że matka powódki pracowała tylko w niepełnym wymiarze czasu pracy, resztę poświęcała dla rodziny. Sąd częściowo dał wiarę zeznaniom powódki oraz świadka A. K. (2) co do przeżyć powódki po śmierci matki. Powódka nie udowodniła, że śmierć matki była dla powódki szokiem, załamaniem się dotychczasowej rzeczywistości, że w jednej chwili jej dotychczasowe życie dobiegło końca. Szok nie był szczególnie długotrwały, a traumatyczne przeżycia pozwoliły jednak powódce żyć własnym życiem. Powódka nie zmierzyła się z drastyczną zmianą trybu życia na skutek śmierci matki. Przede wszystkim powódka skończyła szkołę policyjną, w której naukę rozpoczęła przed śmiercią matki. Powódka podjęła pracę w policji, całkowicie usamodzielniała się wyprowadzając od ojca. Powódka nie udowodniła, że boryka się z przygnębieniem, że straciła zainteresowanie światem zewnętrznym, że śmierć matki odczuwa jako utratę części własnego bytu. Nie udowodniła, że jako osoba osierocona czuje się źle, jej zdrowie, funkcjonowanie i aktywność społeczna uległy pogorszeniu. Powódka ma prawo subiektywnie czuć się źle, ale nie straciła zainteresowania światem zewnętrznym skoro założyła własną rodzinę, jest matką dwójki dzieci. Nie dowodziła, że leczy się na jakieś schorzenia, które miałyby związek ze śmiercią matki. Powódka pracuje bez przeszkód spowodowanych chorobami i brakiem aktywności społecznej. Matka była bliska powódce dlatego, że była matką. Powódka na pewno kochała swoją matkę, ale nie była to szczególnie przyjaźń, a po stracie matki wyjątkowe osierocenie. Powódka nie mieszkała już z matką, nie była uzależniona od matki, nie została „odatrzona z poczucia bezpieczeństwa i opieki, z bezwarunkowej miłości i akceptacji”. Usamodzielnienie się powódki nie doprowadziło do zerwania więzi

rodziny z matką, choć nie były one bardzo mocne, skoro po śmierci matki członkowie rodziny nie utrzymują ze sobą kontaktów. Z pewnością więzi rodzinne były w tej rodzinie rozluźnione, ale jest możliwe, że istotnie B. K. spajała tę rodzinę. Po jej śmierci rodzina właśnie nie związana ze sobą zbyt mocno rozpadła się. Brakowało wcześniej i brakuje obecnie miłości i dobrej pamięci o matce, która gromadziłaby członków rodziny i jednoczyła ich ze względu na pamięć o niej. Powódka nie zeznawała w ogóle o przechowywanym w pamięci obrazie matki, choć w pozwie pojawiły się wspomnienia. Ani powódka, ani świadek A. K. (2) nie zeznawali o żadnych istotnych wydarzeniach, przeżywanych wspólnie, nie opisywali matki, nie pozostały żadne pamiątki po matce. To są istotne okoliczności świadczące o braku deklarowanej w pozwie bardzo silnej więzi powódki z matką i o istnieniu innych niż zwykła więź rodzinna dóbr osobistych. Przesadzone, przygotowane na potrzeby niniejszej sprawy były twierdzenia pozwu „o utracie przyjaciółki”. Powódka naruszenia takiego dobra osobistego nie udowodniła. Powódka nie dowiodła w jaki sposób trauma po śmierci matki dotknęła wszystkich sfer życia emocjonalnego powódki i że miała negatywnie wpłynąć na jakość życia powódki. Powódka sama wychowuje dzieci, ale stanowczo nie udowodniła, że brak partnera ma związek ze śmiercią matki. Nigdy nie ma dobrego czasu na rozstanie z rodzicem, ale powoływanie się na załamanie dotychczasowej rzeczywistości, nagły koniec dotychczasowego życia, utratę własnego bytu, utratę poczucia bezpieczeństwa i sensu życia po śmierci matki jest przesadą. Wyjątkowości więzi z matką powódka nie udowodniła. Dla każdego śmierć matki jest trudnym doświadczeniem. Dla złagodzenia przeżyć związanych ze stratą osoby bliskiej ważny jest upływ czasu. Od śmierci matki powódki minęło 15 lat. Powódka nie udowodniła, że nadal intensywnie odczuwa „odarcie z bezpieczeństwa i opieki, z bezwarunkowej miłości i akceptacji, jakie mogą dać jedynie rodzice”, że „boryka się z przygnębieniem”.

Roszczenie o zadośćuczynienie za zerwanie więzi rodzinnej przyznawane na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia zmierzającego do naprawienia szkody majątkowej, opartego na art. 446 § 3 k.c. Zadośćuczynienie jest oderwane od sytuacji majątkowej pokrzywdzonego oraz od konsekwencji, jakie śmierć osoby bliskiej powoduje w szeroko rozumianej sferze interesów majątkowych powódki. Ma na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej. Temu celowi służy zadośćuczynienie określone przez Sąd na kwotę 40.000,00 PLN co łącznie z uzyskanym od pozwanego świadczeniem daje kwotę 52.000,00 PLN. W kwestii kryteriów przyznawania zadośćuczynienia z uwagi na brak jednoznacznych przesłanek dotyczących wysokości zadośćuczynienia Sąd kierował się przesłankami, które wielokrotnie przewijają się w orzecznictwie dotyczącym zadośćuczynienia, o których mowa w art. 455 k.c. Zadośćuczynienie winno mieć charakter kompensacyjny oraz przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, nie może charakteru stricte symbolicznego, a nadto powinno stanowić przynajmniej w części zaspokojenie poczucia straty osoby bliskiej. Poza powyższym przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia winno się brać pod uwagę stopień nasilenia cierpienia psychicznego, ich długotrwałość, a także wiek powódki oraz rodzaj więzi jaka łączyła powódkę z osobą zmarłą. Postępowanie dowodowe wykazało, że pomiędzy powódką, a zmarłą matką istniała więź rodzinna, której zerwanie spowodowało u powódki ból, cierpienie i przygnębienie, tym bardziej, że śmierć matki była nie tylko niespodziewana ale i przedwczesna, gdyż matka powódki miała 47 lat. Zdaniem Sądu był to jednak rodzaj więzi, który stopniem nasilenia nie odbiegał znacząco od typowych, normalnych relacji panujących pomiędzy matką a córką. Nie było w tych relacjach żadnej wyjątkowości, o której mowa w pozwie. Rzeczą oczywistą jest, że powódka przeżywała śmierć matki, trudno jej się było z nią pogodzić, matka była przy powódce przez ponad 20 lat, mogła jeszcze przez wiele lat stanowić wsparcie, pomoc i jednoczyć rodzinę. Powódka przeżyła śmierć matki, co jest naturalną reakcją człowieka na wystąpienie w jego życiu takiego wydarzenia. Odnośnie rozluźnienia więzi łączących najbliższą rodzinę, to od chęci członków tej rodziny zależy, czy będą utrzymywać ze sobą kontakt i jak będzie intensywny. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd miał także na uwadze to, że funkcjonowanie powódki w społeczeństwie nie zostało zakłócone. Powódka pracuje, wychowuje dzieci, nie choruje. Powódka w związku ze śmiercią matki nie korzystała z pomocy psychologicznej, nie przyjmowała również środków farmakologicznych. Śmierć matki nie zmieniła funkcjonowania psychicznego powódki, nie miała również wpływu na jej zdrowie i funkcjonowanie zawodowe. Nie bez znaczenia jest upływ 15 lat od daty śmierci matki, co powinno umożliwić powódce zakończenie żałoby. Ponadto powódka nie udowodniła istnienia innych, szczególnych okoliczności, wykraczających poza normalne, ujemne i powszechnie zrozumiałe odczucia człowieka dotkniętego utratą osoby bliskiej.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. Wskazać w tym miejscu należy,

że Sąd popiera dominujący w ostatnim czasie w orzecznictwie pogląd, według którego wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia

30 stycznia 2004 r., I CK 131/03 i z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 100/08). W świetle tego stanowiska terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania.

W ocenie Sądu okoliczności niniejszej sprawy uzasadniają zasądzenie odsetek

od przyznanego zadośćuczynienia od dnia następnego po dacie doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, tj. 5 maja 2015 roku. Zdaniem Sądu powódka nie wykazała żadnym dowodem wcześniejszego wezwania pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia dochodzonego w pozwie, jak i też daty, w której ubezpieczyciel wypłacił uznaną przez siebie kwotę. Nie wystarczy złożenie w pozwie wniosku o zobowiązanie pozwanego do złożenia akt szkodowych, które są prywatnym dokumentem pozwanego i zwykle są zbiorem kopii uzyskanych przez pozwanego oraz jego notatek. Przepisy k.p.c. nie znają dowodu z akt szkodowych. Powódka była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, który powinien złożyć wezwanie pozwanego do zapłaty i potwierdzenie otrzymania tego wezwania. Przerzucanie obowiązku dowodzenia na pozwanego tak istotnych dla wymagalności roszczenia powoda okoliczności narusza art. 6 k.c.. Świadczenie pozwanego należało uznać jako bezterminowe w myśl art. 455 k.c. i za datę wymagalności przyjąć dzień następny po dniu otrzymania przez pozwanego odpisu pozwu, stanowiącego zarazem wezwanie pozwanego do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

To wszystko mając na uwadze sąd orzekł jak w wyroku.

Stosując art. 100 k.p.c. sąd stosunkowo rozdzielił koszty procesu. Powódka wygrała w 46%. Na koszty poniesione przez powódkę składa się opłata od pozwu w kwocie 4.400 zł oraz wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie 3.617 zł, zgodnie z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 roku poz. 490) wraz z opłatą sądową od pełnomocnictwa, łącznie 8.017 zł. Z uwzględnieniem wygranej powódki 46% jej koszty to kwota 3.688 zł. Koszty pozwanego stanowi wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie 3.617 zł., a wygrana pozwanego to 54%. Koszty pozwanego z uwzględnieniem wygranej 54% wynoszą 1.953 zł. Od wyższych kosztów powódki należało odjąć koszty pozwanego i na rzecz powódki zasądzić różnicę w wysokości 1.735 zł.